

# Roman Forycki

---

## Teorie przygodności we współczesnym tomizmie

---

Studia Philosophiae Christianae 9/2, 21-41

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN FORYCKI

## TEORIE PRZYGDNOŚCI WE WSPÓŁCZESNYM TOMIZMIE

Wstęp. I. Zagadnienie typologii teorii przygodności. 1. Fizykalne i metafizyczne typy teorii. 2. Typologia B. Bejzego. 3. Próba opracowania poszerzonej typologii teorii przygodności. II. Krytyczne omówienie poszczególnych teorii przygodności. 1. Teorie nawiązujące do struktury bytu. 2. Teorie nawiązujące do pozastrukturalnych właściwości bytu. Zakończenie.

Temat w sformułowaniu: „Teorie przygodności we współczesnym tomizmie” może być różnie rozumiany. Można wiązać z nim wszelkie teorie przygodności, jakie występują u współczesnych tomistów, choć niekoniecznie wykazują związek z myślą św. Tomasza z Akwinu. Można mieć na myśli teorie niekoniecznie głoszone przez tomistów, ale jednak w jakiś sposób przez tomizm inspirowane. Można wreszcie koncentrować się na teoriach, które nie muszą być głoszone przez tomistów ani nie muszą być inspirowane przez tomizm, a jednak z nim zgodne.

W niniejszym opracowaniu tematu przez teorie przygodności we współczesnym tomizmie rozumie się przede wszystkim teorie głoszone przez współczesnych tomistów. Niewiele uwagi poświęca się teoriom przygodności głoszonym przez nietomistycznych myślicieli, choćby wykazywały duże podobieństwo do teorii tomistycznych. Najmniej zaś uwagi zwraca się na związek, jaki zachodzi między tymi teoriami a teorią (teoriami) przygodności św. Tomasza z Akwinu.

Za potrzebą rozważenia tak rozumianego tematu zdaje się przemawiać szereg racji. Jedną z nich jest ścisły związek, jaki

zachodzi między poszczególnymi teoriami przygodności a sposobem stawiania i rozwiązywania zagadnienia przygodności świata. Posługiwanie się względnie jednoznaczny i względnie ostrym terminem „przygodności” stanowi nie tylko ułatwienie, ale najbardziej podstawowy warunek efektywnego zajmowania się tym zagadnieniem.

### I. Zagadnienie typologii teorii przygodności

Jedną z cech wszystkich teorii przygodności, głoszonych przez współczesnych myślicieli tomistycznych jest wiązanie pojęcia przygodności z pojęciem pewnego rodzaju niekonieczności. W zależności od tego, z czym wiąże się ową niekonieczność, poszczególne teorie przygodności zalicza się do określonego typu teorii.

#### 1. Fizykalne i metafizyczne typy teorii przygodności

Są wyróżniane przez takich myślicieli, jak: A. Pattin, A. Munier, F. Gaboriau, E. Nicoletti, E. L. Mascall. Nazywa się je „metafizycznymi i fizycznymi”<sup>1</sup>, ontologicznymi i doświadczalnymi”<sup>2</sup>, „ontologistycznymi i fizykalistycznymi”<sup>3</sup>, teoriami przygodności „istnienia i istoty”<sup>4</sup>. Więcej lub mniej wyraźnie te dwa typy teorii przygodności przyjmowane są przez autorów interpretujących punkt wyjścia „trzeciej drogi” św. Tomasza z Akwinu. Według jednych<sup>5</sup> św. Tomasz w punkcie wyjścia

<sup>1</sup> Np. A. Pattin, *Structure de la „tertia via”*, w: *De Deo (Acta VI Congressus Thomistici Internationalis)*, Romae 1965, I, 255.

<sup>2</sup> Np. A. Munier, *Manuel de philosophie*, Tournai 1956, II, 105.

<sup>3</sup> Np. F. Gaboriau, *Nouvelle initiation philosophique*, Tournai 1966, VI, 366; E. Nicoletti, *Riflessioni metafisiche sulla terza via*, „Divinitas” 12 (1968) fasc. I, 297 zamiast nazw „ontologiczne i doświadczalne” posługuje się określeniem „ontologistyczne i fizykalistyczne”.

<sup>4</sup> Np. E. L. Mascall, *Teologia chrześcijańska a nauki przyrodnicze* (przeł. T. Górski), Warszawa 1964, 120; M. Heller, *Względność i przygodność*, w: *Księga Pamiątkowa Jubileuszu Seminarium Duchownego w Tarnowie*, Tarnów 1972, 87—99.

<sup>5</sup> Można tu wymienić takich autorów, jak: P. Geny, P. Descocqs, L. Chambat, F. van Steenbeghen, F. Muniz, H. Holstein, Th. Wright,

„trzeciej drogi” posługuje się fizykalną koncepcją przygodności, zaś według innych autorów<sup>6</sup> punkt wyjścia „trzeciej drogi” ma charakter metafizyczny.

Wielu autorów<sup>7</sup> uważa, że punkt wyjścia, jaki występuje w „trzeciej drodze” ze względu na swój fizykalny charakter, jest wyrazem pewnej niekonsekwencji myślowej św. Tomasza. Stwierdzając zaasdniczną nieadekwatność fizykalnego punktu wyjścia w argumentacji teodycealnej usiłuje się<sup>8</sup> często interpretować punkt wyjścia „trzeciej drogi” z Sumy Teologicznej w duchu argumentacji znajdującej się w Sumie Przeciw Po-

---

T. K. Connoly, K. Klósak, M. D. Philippe, C. Fabro, M. L. Guérard des Lauriers.

<sup>6</sup> Chodzi m. in. o takich autorów, jak: N. del Prado, A. D. Sertillanges, R. Garrigou-Lagrange, S. Giacon, S. Adamczyk.

<sup>7</sup> Np. P. Geny, *A propos des preuves thomistes de l'existence de Dieu*, „Revue Philosophique de Louvain” 31 (1924) 587; P. Descoqs, *Praelectiones theologiae naturalis*, Paris 1932, I, 252; F. van Steenberghe, *Ontologie*, Louvain 1946, 121—122; L. Chambat, *La „tertia via” dans saint Thomas et Aristote*, „Revue Thomiste” 32 (1927) 340; K. Klósak, *W poszukiwaniu pierwszej przyczyny*, Warszawa 1957, II, 105.

<sup>8</sup> Np. E. Nicoletti, art. cyt., 296, gdzie twierdzi, że „przygodność jako możliwość istnienia i nieistnienia jest czymś wyprowadzonym (wydedukowanym) z doświadczenia” („przygodność ontologiczna”), powstanie zaś i ginięcie jawi się jako znak (ex quo) najbardziej oczywisty samej przygodności („przygodność fizyczna”); M. L. Guérard des Lauriers, *La preuve de Dieu et les cinq voies*, „Divinitas” 10 (1966) fasc. I, 92—96, gdzie twierdzi, że możliwość istnienia i nieistnienia, o jakiej mówi św. Tomasz z Akwinu nie jest ani powstawaniem ani ginięciem, podpadającym pod zmysły ani też możliwością czysto logiczną, „ale obojętności wobec istnienia i nieistnienia, opartą na realnym powstawaniu i ginięciu; G. Muzio, *Il rapporto tra il Creatore e la creature. Immanenza e trascendenza*, w: *De Deo* (Acta VI Congressus Thomistici Internationalis), Romae 1965, I, 239—240, gdzie podkreśla, że tylko Bóg jest swoim istnieniem a wszelki byt stworzony jest pod każdym względem przygodny; R. Arnou, *De quinque viis Thomae ad demonstrandum Dei existentiam apud antiquos Graecos et Arabes et Judaeos praeformatis vel adumbratis*, Romae 1932, 89: „quod non habet in se rationem suae existentiae ...ens enim quod incipit vel desinit

ganom. Istnieją też próby uzupełniania wspomnianego punktu wyjścia perspektywą ściśle teologiczną<sup>9</sup>.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy tzw. fizykalna przygodność u św. Tomasza z Akwinu nie jest tylko wyrazem przygodności w sensie metafizycznym, jak to niektórzy myśliciele sugerują<sup>10</sup> i czy dlatego nie należało by, zamiast mówić o dwóch rodzajach przygodności, mówić po prostu o przygodności i jej empirycznym wyrazie? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Wiąże się bowiem ściśle z przyjętymi kryteriami uznawania twierdzeń, jak również z przyjętymi definicjami. Inaczej definiuje się i uzasadnia przygodność na gruncie nauk fizykalnych, inaczej zaś w filozofii.

## 2. Typologia B. Bejzego

Są to typy teorii przygodności wyróżnione w oparciu o ankietę przeprowadzoną wśród myślicieli tomistycznych, zajmu-

---

esse non habet in se rationem existentiae suae"; J. de Vries, *Denken und Sein*, Freiburg 1937, gdzie „przygodnym nazywa to, czego istota jest obojętna względem istnienia i nieistnienia... najwidoczniejszym, jeżeli nie jedynym znakiem przygodności jest powstawanie i giniecie"; I. Różycki, *Dogmatyka. Istnienie Boga* (skrypt autoryzowany), Kraków 1948, 233, gdy twierdzi, że wszystkie byty, poza bytem bezwzględnie koniecznym są przygodne oraz gdy wśród bytów przygodnych wyróżnia byty uprzyczynowane w istnieniu i uprzyczynowane w konieczności swego istnienia; podobnie: A. M. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys podstawowych zagadnień*, Poznań 1966, 430; K. Klósak, dz. cyt., 117—123; Z. J. Zdybicka, *Czy bezdroża filozofii Boga?*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1967, 57—86, a zwłaszcza 84, gdzie pisze: „...dane w doświadczeniu byty nie posiadają same w sobie dostatecznej racji swojej bytowości. Istnienie ich bowiem nie należy do ich natury, jest utracalne, kruche. Stąd rodzi się pytanie o ostateczną rację istnienia tych bytów”.

<sup>9</sup> Np. M. D. Philippe, *Les cinq voies de saint Thomas d'Aquin. Réflexions méthodologiques*, „Divinitas” 2 (1958) 43—45.

<sup>10</sup> Wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługują wzmiankowani już: Nicoletti, Guérard des Lauriers, de Vries i Klósak, a także A. D. Sertillanges, *A propos des preuves de Dieu: La troisième voie thomiste*, „Revue de Philosophie” 32 (1925) 24—37; tenże, *La preuve de l'existence de Dieu par la contingence dans la Somme Théologique*, „Revue de Philosophie” 32 (1925) 319—330; R. Garigou-Lagrange, *La di-*

jących się w jakiś sposób problematyką teodycealną. Teorie głoszone przez ankietowanych sprowadza Bejze do trzech zasadniczych typów: a) typ teorii, w których przygodność wiąże się w jakiś sposób z realną różnicą między istotą a istnieniem, b) typ teorii, w których nie przywiązuje się wielkiego znaczenia do realnej różnicy między istotą a istnieniem, wiążąc jednak przygodność z nieprzynależnością istnienia do istoty, c) typ teorii, w których przygodność wiąże się ze zmiennością lub względnością<sup>11</sup>.

W świetle tego, co powiedziano dotąd, dwa pierwsze typy teorii wykazują charakter zdecydowanie metafizyczny, trzeci zaś typ teorii posiada wiele wspólnego z teoriami o charakterze fizykalnym.

### 3. Próba opracowania poszerzonej typologii teorii przygodności

Chodzi o taką typologię teorii przygodności, w której mogłyby się znaleźć wszystkie najważniejsze, współczesne tomistyczne teorie przygodności. Wydaje się, że warunkiem tak rozumianej typologii jest względna rozłączność wyróżnianych typów tych teorii.

Realizując tego rodzaju zamierzenie wyróżnia się teorie przygodności, które nawiązują do struktury bytu oraz teorie przygodności, które nawiązują do jego pozastrukturalnych właściwości. Wśród teorii przygodności nawiązujących do struktury bytu wyróżnia się te, które nawiązują do złożenia bytu z istoty i z istnienia oraz te, które nawiązują do jego złożenia z materii i formy. Wśród teorii zaś nawiązujących do pozastrukturalności

---

*stinction réelle et la réfutation du panthéisme*, „Revue Thomiste” 44 (1938) 699—711; C. Giacon, *Alcune osservazioni sulla III e IV via di S. Tommaso*, w: *De Deo* (Acta VI Congressus Thomistici Internationalis), Romae 1965, I, 135, gdzie zwraca uwagę, że „powstawanie jest najbardziej widocznym znakiem przygodności”; S. Adamecyk, *Wartość epistemologiczna pięciu dróg św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 13 (1965) z. 1, 13—19.

<sup>11</sup> Por. B. Bejze, *Problemy dyskusyjne w teodycei tomistycznej*, „Studia Philosophiae Christianae” 1 (1965) 2, 5—31.

ralnych właściwości bytu wyróżnia się te, które nawiązują do jego czasowości oraz te, które nawiązują do jego zależności od przyczyny transcendentnej.

W ramach proponowanej typologii tomistycznych teorii przygodności wyróżnia się następujące teorie: a) teoria wiążąca przygodność z realną różnicą między istotą a istnieniem, b) teoria wiążąca przygodność z nieprzynależnością istnienia do istoty, c) teoria wiążąca przygodność ze złożeniem hylemorficznym, d) teoria wiążąca przygodność ze złożeniem, które nie jest ani esencjalno-agzystencjalnym ani hylemorficznym, e) teoria wiążąca przygodność z czasowością jako właściwością wszelkiego realnie istniejącego bytu, f) teoria wiążąca przygodność z czasowością jako właściwością pewnego fragmentu rzeczywistości, g) teoria wiążąca przygodność bytu z pewną jego zależnością od przyczyny transcendentnej, h) teoria wiążąca przygodność bytu z jego absolutną zależnością od przyczyny transcendentnej, i) teoria wiążąca przygodność bytu z jego zależnością od przyczyny wolnej.

## II. Krytyczne omówienie poszczególnych teorii przygodności

### 1. Teorie nawiązujące do struktury bytu

- a) Teoria wiążąca przygodność z realną różnicą między istotą a istnieniem<sup>12</sup>.

O realnej różnicy nie mówi się tu ani w sensie fizycznym ani w sensie, który sprowadza się w jakikolwiek sposób do logicznego<sup>13</sup>. Chodzi o różnicę, jaka zachodzi między metafizycznymi elementami bytu, jakimi są istota i istnienie<sup>14</sup>. Argu-

<sup>12</sup> Wśród jej typowych przedstawicieli można wyróżnić takich autorów, jak: G. M. Manser, R. Garrigou-Lagrange, E. L. Mascall, S. Swieżawski, M. Gogacz, F. Wilczek, S. Adamczyk, A. M. Krąpiec, Z. J. Zdybicka.

<sup>13</sup> Por. D. J. Mercier, *Métaphysique général ou ontologie*, Louvain Paris 1923<sup>7</sup>, 106.

<sup>14</sup> Por. E. Gilson, *L'esprit de la philosophie médiéval*, Paris 1948, 87;

menty, jakie przytacza się na uzasadnienie tej różnicy, mają charakter ściśle metafizyczny, właściwy metafizyce tomistycznej. Do najczęściej przytaczanych argumentów<sup>15</sup> należą: argument z możliwości poznawczego ujęcia istoty rzeczy bez ujmowania jej istnienia, argument z niedorzeczności konsekwencji realnego utożsamienia istoty i istnienia, argument z przygodności związku zachodzącego między istotą a istnieniem, argument ze zmienności bytu materialnego, argument z ograniczoności bytu, argument ze złożoności bytu z pierwiastka aktualnego i możliwościowego.

Dla wielu zwolenników tej teorii przyjmowanie realnej różnicy między istotą a istnieniem stanowi istotny warunek uprawiania tomistycznej filozofii<sup>16</sup>. Dla niektórych zaś tomistów twierdzenie o realnym złożeniu bytu z istoty i z istnienia stanowi nie tylko fundamentalne twierdzenie metafizyki tomistycznej, ale i wszelkiej chrześcijańskiej metafizyki<sup>17</sup>.

Autorzy nie opowiadający się za teorią realnej różnicy mię-

---

S. Swieżawski, M. Jaworski, *Byt*, Lublin 1951, 180; M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, Lublin 1963, 303—306; tenże, *Metafizyka* 430—448.

<sup>15</sup> Por. S. Adamczyk, *Metafizyka ogólna*, Lublin 1960, 58—62; S. Swieżawski, M. Jaworski, dz. cyt., 177—182; M. A. Krąpiec, *Metafizyka*, 431; P. Grenet, *Le thomisme*, Paris 1953, 79.

<sup>16</sup> Np. M. A. Krąpiec, *Metafizyka*, 430: „Zagadnienie realnej różnicy między istotą a istnieniem w bycie przygodnym dotyka samego rdzenia filozofii. Od stwierdzenia czy też niestwierdzenia tej różnicy zależą właściwie wszystkie podstawowe twierdzenia filozoficzne, tudzież podstawowe kierunki samego filozofowania”; Tenże, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 157: „...właściwie jest tylko jeden dowód istnienia Boga: rzeczywiste złożenie z istoty i istnienia w bytach przygodnych”.

<sup>17</sup> Np. D. J. Mercier, dz. cyt., 117, gdzie mówi o logicznym związku twierdzenia o realnej różnicy między istotą a istnieniem z podstawowymi twierdzeniami filozofii spirytualistycznej i scholastycznej; E. Gilson, *L'être et l'essence*, Paris 1947<sup>5</sup>, 70—71, gdzie twierdzi, że realna różnica między istotą a istnieniem jest czymś istotnym nie tylko dla tomizmu, ale dla wszelkiej metafizyki chrześcijańskiej.



dzy istotą a istnieniem<sup>18</sup>, wysuwają pod adresem tej teorii szereg zastrzeżeń, kwestionując argumenty, jakie podaje się na uzasadnienie tej różnicy. Wśród zakwestionowanych argumentów znajdują się m. in.: argument z możliwości intelektualnego ujęcia istoty niezależnie od istnienia, argument z absurdalności realnego utożsamiania istoty i istnienia, argument ze zmienności bytu oraz argument ze złożoności bytu. Ich podstawowa trudność związana jest z uznaniem realności istoty różniącej się realnie od realnego istnienia. Dodatkowa trudność jawi się przy porównywaniu elementów, które nie posiadają indywidualnych cech i z tego tytułu nie mogą być w ogóle charakteryzowane. Porównywanie elementów zakłada posiadanie przez nich cech relatywnych; cechy zaś relatywne posiada tylko taki przedmiot, który posiada cechy indywidualne<sup>19</sup>. Być może te i tym podobne trudności skłaniają wielu autorów do innej interpretacji esencjalno-egzystencjalnego złożenia bytowego.

b) Teoria wiążąca przygodność z nieprzynależnością istnienia do istoty

Mówiąc o nieprzynależności istnienia do istoty chce się powiedzieć, że istnienie nie zawiera się w pojęciu istoty danego bytu. Byt przygodny — zdaniem zwolenników tej teorii — to taki byt, do którego istoty nie należy istnienie<sup>20</sup>, byt, z którego istoty nie wypływa istnienie<sup>21</sup>, byt, w którego definicji

<sup>18</sup> Chodzi zarówno o tych autorów, którzy występują przeciw realnej różnicy między istotą a istnieniem, jak i o tych, którzy nie przyjmują zasadniczych argumentów, mających tę różnicę uzasadnić, jako argumentów rzeczywiście tę różnicę uzasadniających. Oprócz autorów inspirowanych przez skotyzm i neopozytywizm, należą do nich niektórzy przedstawiciele myśli tomistycznej, jak np.: C. Fabro, *Partecipazione e causalità secondo S. Tommaso d'Aquino*, Torino 1960, 263; J. B. Lotz, *Ontologia*, Barcelona 1962; W. Granat, *Teodycea*, Lublin 1960.

<sup>19</sup> Por. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, Kraków 1948, II, 385—411.

<sup>20</sup> Por. K. Kłósak, dz. cyt., 117.

<sup>21</sup> Por. E. Gilson, *L'être et l'essence*, 94: „Istnienie może być w istocie — i zobaczymy za chwilę — jak bardzo ściśle jest ono czasem z nią związane — nie jest ono jednak z istoty”.

nie zawiera się istnienie<sup>22</sup>, byt, którego naturą nie jest istnienie<sup>23</sup>.

Zagadnienia przygodności nie wiąże się tu ściśle z zagadnieniem realnej różnicy między istotą a istnieniem. Zwolennikom tej teorii wystarczy przyjmowanie wirtualnej<sup>24</sup>, a nawet czysto logicznej różnicy<sup>25</sup> między istotą a istnieniem do traktowania o przygodności bytu, choć wielu z nich nie występuje wprost przeciw twierdzeniu o realnym złożeniu metafizycznym bytu.

Pod adresem omawianej teorii przygodności wysuwają swoje zastrzeżenia zwolennicy teorii opartej na realnej różnicy między istotą a istnieniem. Oprócz absurdalnych konsekwencji, do jakich — ich zdaniem — prowadzi teoria przygodności nie wiążąca się ściśle z teorią realnej różnicy między istotą a istnieniem, zarzucają oni tej teorii niemożność wypracowania adekwatnych przesłanek dla teodycealnej argumentacji. Samo logiczne złożenie bytu nie pozwala wnioskować o istnieniu realnej, a nie tylko intencjonalnej przyczyny tego złożenia. Te i tym podobne racje sprawiają, że wielu myślicieli tomistycznych, wiążących przygodność ze strukturą bytu, nie przywiązuje wielkiej wagi do jego struktury esencjalno-egzystencjalnej.

c) Teoria wiążąca przygodność ze złożeniem hylemorficznym

Przez złożenie hylemorficzne rozumie się tu złożenie bytu z materii pierwszej i formy substancjalnej. Złożenie to nazywa się niekiedy logiczno-teologicznym lub esencjalno-indywidualnym i akcydentalno-indywidualnym<sup>26</sup>. Za czynnik nadający

---

<sup>22</sup> Por. C. Giacon, art. cyt., 133 i 139.

<sup>23</sup> Por. W. Granat, dz. cyt., 143.

<sup>24</sup> Nie jest rzeczą łatwą ustalić, czym jest ta różnica; L. de Raeymaeker, np. w dziele *Metaphysica generalis*, Louvain 1932, II, 256 odrzuca tego rodzaju różnicę.

<sup>25</sup> Są też autorzy, którzy nie uznają różnicy czysto pojęciowej, np. R. Ingarden, dz. cyt., 387, gdzie uważa, że „tożsamość nie jest w ogóle żadnym stosunkiem”.

<sup>26</sup> Por. C. Nink, *Ontologie*, Freiburg 1952, 27—28.

substancji charakter przygodny uważa się materię pierwszą. Materia pierwsza sprawia, że substancja może się zmieniać, a nawet stać się inną substancją<sup>27</sup>. Pojęta jako czysta możliwość<sup>2</sup>, wyklucza w sobie jakikolwiek moment aktualny, obecność bowiem takiego momentu — zdaniem przedstawicieli tej teorii — powodowałaby sprzeczność<sup>29</sup>. Forma substancjalna traktowana jest jako zasada jedności bytu i dlatego przyjmowanie wielości form substancjalnych w jednym bycie uważa się za akceptację bytowej sprzeczności<sup>30</sup>.

Przygodność wiąże się tu ściśle z realną możliwością nieistnienia w sensie zdolności utracenia indywidualnej tożsamości. Zwolennicy tak rozumianej przygodności<sup>31</sup> nawiązują do Arystotelesa, Awerroesa i św. Tomasza z Akwinu, który wprawdzie początkowo, pozostając pod dużym wpływem Awicenny, preferował teorię wiążącą przygodność ze złożeniem esencjalno-egzystencjalnym<sup>32</sup>, jednak później zdecydowanie opowie-

<sup>27</sup> Por. A. Munier, dz. cyt. 106.

<sup>28</sup> Por. M. A. Krąpiec, *Metafizyka*, 381: „Materia pierwsza sama z siebie jest czystą możliwością, a więc sama z siebie nie ma istnienia ani też żadnej treści”; źródłem S. Th. I, q. 77, a. 1, ad 2.

<sup>29</sup> Tamże, 379, gdzie twierdzi, że istnienie nie zdeterminowane musi być istnieniem nieskończonym, a istnienie nieskończone musi być Bogiem; celem uniknięcia tych konsekwencji przyjmuje się czystą potencjalność materii pierwszej.

<sup>30</sup> Tak np. C. Baeumker, *Das Problem der Materie in der griechischen Philosophie*, Münster 1890, 11—142 i autorzy, którzy do niego nawiązują; M. A. Krąpiec, *Metafizyka*, 391—403.

<sup>31</sup> Por. A. Munier, dz. cyt., 196: „Materia pierwsza nadaje substancji cielesnej charakter przygodności, zdolność realną do zaginięcia i stania się inną substancją”; na podobnym stanowisku staje C. Nink, dz. cyt., 90, gdy przygodność bytu wiąże ściśle z jego hylemorficznym złożeniem, jak również W. Granat, dz. cyt., 150—151, gdy byty przygodne niemal utożsamia z bytami zmiennymi; wszelkie argumentacje teodycealne z przygodności są u niego właściwie argumentacjami ze zmienności.

<sup>32</sup> Por. M. Gogacz, *Termin „existentia” w komentarzu Tomasza z Akwinu do Liber de causis*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968) z. 1, 96—97; wpływ ten zaznacza się m. in. w następujących tekstach św.

dział się, pod wpływem — jak się wydaje — głównie Awerroesa, za teorią przygodności nawiązującą do hylemorficznego złożenia bytu<sup>33</sup>.

Zwolennicy teorii wiążącej przygodność ze złożeniem esencjalno-egzystencjalnym zarzucają teorii przygodności opartej na złożeniu hylemorficznym, że zatrzymuje się w płaszczyźnie istoty i substancji, że nie obejmuje tego, co w bycie jest najważniejsze, a mianowicie istnienia i wobec tego nie wypracowuje pojęcia przygodności w ścisłym tego słowa znaczeniu. Z drugiej strony przyrodnicy wysuwają wiele zastrzeżeń pod adresem koncepcji materii pierwszej, jak i formy substancjalnej, wypracowywanych przez tę teorię. Jej niewielka przydatność w naukach przyrodniczych każe wielu autorom uciekać się do innych, nie — hylemorficznych teorii.

d) Teoria wiążąca przygodność ze złożeniem innym niż złożenie esencjalno-egzystencjalne i hylemorficzne

W teorii tej pojmuję się materię jako byt realnie istniejący,

Tomasza: In Met. 4, 2; In Met, 10, 3; III Sent. 6, 2, sol.; De potentia 3, 7, c; De potentia 7, 1, c.

<sup>33</sup> Por. *De potentia* 5, 5, resp., gdzie porównując dwie opinie na temat przygodności — Awicenny i Awerroesa — opowiada się za opinią Awerroesa, która wydaje się mu bardziej racjonalna; Awerroes zaś przyjmuje istnienie rzeczy, które muszą trwać wiecznie i jako takie nie mają możliwości nie istnienia — wbrew Awicennie — według którego wszystkie rzeczy poza Bogiem mają w sobie mocność nieistnienia. Ta zmiana stanowiska tłumaczy też, dlaczego św. Tomasz do zwrotu używanego przez Arystotelesa; w komentarzu do Met. 1, 7, 73a zwraca uwagę, że u Awicenny brak tej części. Wpływ Arystotelesa jest oczywisty: De potentia 5, 3, c: „In illis rebus in quibus est possibilitas ad non esse materia permanet... res corruptibiles desinunt esse per hoc quod earum materia aliam formam recipit”; S. Th. 1, 2, 3; „Invenimus enim in rebus quaedam quae suntabilia esse et non esse: cum quaedam inveniantur generari et corrumpi, et per consequensabilia esse et non esse”; A. Th. 1, 9, 2: „...esse potest mutari quia mutatur forma: nam forma recipit esse. Nihil corrumpitur nisi per hoc quod amittit formam”; S. Th. 1, 86, 3: „...quaedam scientiae sunt de contingentibus; sicut ...scientiae naturales, quantum ad partem quae tractat de generalibus et corruptibilibus”.

forma zaś jest tu czynnikiem nie tyle jedności bytu, ile momentem kwalifikującym dany byt pod pewnym względem. Dlatego konkretny byt, im więcej posiada kwalifikacji ontycznych, tym więcej może posiadać form różnego rodzaju. Przyjmowanie możliwości występowania wielu form substancjalnych w jednym i tym samym bycie jest charakterystyczne dla tej teorii. Dlatego poszczególne próby formułowania tej teorii nazywa się często hylosystemicznymi lub meromorficznymi<sup>34</sup>.

Teoria ta ma wielu zwolenników wśród przyrodników, a nawet filozofów przyrody<sup>35</sup>, bardziej bowiem niż hylemorfizm, zdaje się odpowiadać intuicjom ściśle przyrodniczym. Zwolennicy hylemorfizmu zarzucają jej jednak, że nie tłumaczy jedności bytów i wielu zjawisk, zwłaszcza z dziedziny przyrodyżywionej. Zwolennicy zaś teorii złożenia esencjalno-egzystencjalnego bytu nie tylko uważają, że teoria ta nie jest w stanie wytłumaczyć jedności bytowej, ale także twierdzą, że przyjmowanie wielości form substancjalnych w jednym i tym samym bycie jest niedopuszczalne, gdyż prowadzi do uznania sprzeczności w samym bycie.

## 2. Teorie nawiązujące do pozastrukturalnych właściwości bytu

### a) Teoria wiążąca przygodność z czasowością jako właściwością wszelkiego realnie istniejącego bytu

Według tej teorii wszelki realnie istniejący byt jest bytem istniejącym w czasie i jest w jakiś sposób mierzony przez czas. W tej teorii uważa się, że cała rzeczywistość jest czasowa i jako taka odznacza się radykalną przygodnością. Istnieje tu jakaś równoznaczność przygodnego i realnie istniejącego.

---

<sup>34</sup> Por. T. Wojciechowski, *Teoria hylemorfizmu w ujęciu autorów neoscholastycznych*, Warszawa 1967, 264—273.

<sup>35</sup> Np. W. Heisenberg, *Das Naturbild der heutigen Physik*, Hamburg 1958, 32, gdy mówi o różnych, nieciągłych stanach materii; Cz. Białobrzęski, *Podstawy poznawcze fizyki świata atomowego*, Warszawa 1956, 214, gdy za podstawowy element substancjalny świata atomowego uważa nukleony.

Stwierdzenie, że jakiś byt nie odznacza się czasowością pociąga za sobą stwierdzenie, że dany byt nie jest przygodny. Byt zaś konieczny nie jest bytem realnie istniejącym. W tym sensie to, co jest wieczne, realnie nie istnieje<sup>36</sup>.

Zdaniem przedstawicieli tej teorii, byt odznacza się tym większą przygodnością, im bardziej jest czasowy. Spośród bytów istniejących w czasie najbardziej czasowy jest byt ludzki, tak dalece, że bez powiązania z czasem staje się zupełnie nie zrozumiały<sup>37</sup>. Z racji swojej wyjątkowej przygodności byt ludzki zalicza się do bytów istniejących w sposób najbardziej realny i autentyczny.

Pcd adresem tej teorii różni autorzy z różnych pozycji wysuwają różne zarzuty i zastrzeżenia. Przedstawiciele teorii przygodności nawiązujących do struktury bytu zarzucają tej teorii, że wiąże przygodność z właściwością, która wprawdzie może uchodzić za cechę diagnostyczną przygodności, nie może jednak z nią się utożsamiać. Byt czasowy jest bytem przygodnym, ale z tego nie wynika, że byt przygodny musi być bytem czasowym. Ci zaś, którzy nie mają większych trudności w postawieniu znaku równości między przygodnością i czasowością uważają, że takiego znaku równości nie można postawić między czasowością i realnością istnienia. Postulują więc szukanie innych rozwiązań.

b) Teoria wiążąca przygodność z czasowością jako właściwością pewnych bytów

Zwolennicy tej teorii nie przyjmują tezy o przygodnym (w sensie czasowym) charakterze całej rzeczywistości. Cza-

<sup>36</sup> Por. S. Kierkegaard, *Post-Scriptum aux miétttes philosophiques*, Paris 1941, 222, gdzie łącząc ściśle pojęcie istnienia z pojęciem czasowości stwierdza: „Bóg nie istnieje, ale jest wieczny”; J. P. Sartre, *L'être et le néant*, Paris 1955<sup>43</sup>, 34: „...konieczność dotyczy związku zdań idealnych, a nie związku między rzeczami istniejącymi”; tenże, *La Nausée*, 163: „Bóg jest konieczny, istnienie zaś na mocy definicji koniecznością nie jest”; M. Merleau-Ponty, *Phénoménologie de la perception*, Paris 1945<sup>18</sup>, 70—71, 467—492.

<sup>37</sup> Por. M. Heidegger, *Sein und Zeit*, Halle, 1935<sup>4</sup>, 376: „Czasowość jest warunkiem egzystencjalno-ontologicznego ujęcia bytu ludzkiego”.

wość jednak stanowi dla nich postawową właściwość bytu przygodnego, samą istotę przygodności<sup>38</sup>.

Nie jest wykluczone, że teoria ta przyczyniła się do sformułowania punktu wyjścia „trzeciej drogi”. Znamienne w „trzeciej drodze” św. Tomasza z Akwinu jest utożsamienie koniecznego z wiecznym. Prostym zaś następstwem takiego utożsamienia jest utożsamienie tego, co przygodne z tym, co czasowe. Byty powstające i ginące charakteryzowane w „trzeciej drodze” to są przede wszystkim byty, które w swym istnieniu są czasowo ograniczone<sup>39</sup>.

Pod adresem tej teorii z pozycji teorii przygodności nawiązujących do struktury bytu kieruje się te same zarzuty i zastrzeżenia, co i pod adresem teorii wiążącej przygodność z czasowością jako właściwością wszelkiego bytu. Z pozycji zaś tej ostatniej teorii zarzuca się omawianej teorii deprecjonowanie rzeczywistości czasowej i przygodnej na rzecz jakichś abstrakcyjnych twórców oraz idei. Zdaniem egzystencjalistycznych przeciwników tej teorii przygodność traktowana jako nieistotny moment rzeczywistości, prawie jak nierzeczywistość, traci charakter autentycznej przygodności, tym bardziej, jeżeli przyjmiemy się, że istnieje coś, czym ona jest warunkowana, w czym znajduje swój fundament i wytłumaczenie.

c) Teoria wiążąca przygodność bytu z pewną jego zależnością od przyczyny transcendentnej

Zgodnie z tą teorią byt jest przygodny, jeżeli w jakikolwiek sposób jest uprzyczynowany zewnętrznie. Nie jest ważne, ja-

<sup>38</sup> Por. M. D. Philippe, *La troisième voie de s. Thomas*, w: *De Deo* (Acta VI Congressus Thomistici Internationalis), Romae 1965, I, 43—45; R. Ingarden, *Człowiek i czas*, „Przegląd Filozoficzny” 41 (1938) z. 1, 54—58; T. Wojciechowski, *Teorie czasu scholastyczne i einsteinowska*, „Collectanea Theologica” 26 (1955) 663—776, gdzie uważając ruch za funkcję jakby czasu twierdzi, że „byt dlatego jest zmienny, ponieważ posiada strukturę czasową”.

<sup>39</sup> Por. H. Hölstein, *L'origine aristotelicienne de la „tertium via” de saint Thomas*, „Revue Philosophique de Louvain” 48 (1950) 239—240, gdzie zwraca uwagę, że św. Tomasz w punkcie wyjścia „trzeciej drogi” traktuje o bytach, które odznaczają się czasowością istnienia.

kiego rodzaju jest przyczyna, od której dany byt zależy: bliższą, dalszą czy ostateczną. Zdaniem zwolenników tej teorii przygodność to tyle, co zależność<sup>40</sup>.

Pomijając zarzuty stawiane tej teorii przez przedstawicieli teorii nawiązujących do struktury bytu, wypada zwrócić uwagę na zarzuty ze strony zwolenników teorii przygodności jako czasowości, jak również ze strony tych, którzy wprawdzie wiążą przygodność z pewnym rodzajem zależności, ale nie z jakąkolwiek zależnością. Przeciwnicy wiązania przygodności z zależnością od przyczyny transcendentnej wychodzą z założenia, że byt należy upatrywać w sobie, nie zaś w powiązaniu z innymi bytami. Uzależnianie bowiem bytu od innych bytów pociąga za sobą jakąś alienację tego bytu i związane z tym jego odrealnienie. Jeżeli przygodność bytu ma być pojęta radykalnie, to nie może ona zależeć od jakiegokolwiek innego bytu. Ci zaś, którzy przyjmują, że przygodność bytu ma swe źródło w jakimś jego uzależnieniu od przyczyny zewnętrznej, zastrzegają się, że zależność ta nie może być jakąkolwiek zależnością. Uważają, że przygodność bytu należy wiązać z jakąś szczególną, a nawet jedyną w swoim rodzaju zależnością — z taką zależnością, która najpełniej ukazuje byt w jego totalnej przygodności.

d) Teoria wiążąca przygodność bytu z jego absolutną zależnością od przyczyny transcendentnej

<sup>40</sup> Por. L. de Raeymaeker, *Le caractère special de la preuve de Dieu*, „Analecta Gregoriana” 67 (1954) 243—256; J. B. Lotz, *Metaphysica operationis humanae*, Romae 1958; tenże, *Ontologia*, Friburgi 1963; Ch. de Moré-Pontgibaud, *Du fini à l’infini*, Paris 1957; J. Maréchal, *Le point de départ de la métaphysique*, Paris-Bruxelles 1949<sup>2</sup>, V; E. L. Mascall, *Istnienie i analogia* (przeł. J. E. Zielińska), Warszawa 1961; W. Granat, dz. cyt., 143—144; J. Defever, *L’idée de Dieu et existence de Dieu*, „Revue Philosophique de Louvain” 55 (1957) 5—57; F. Brunnetière, *Na drodze do wiary* (przeł. z franc.), Poznań-Warszawa-Lublin b. rw., 42, 45, a zwłaszcza 100: „...względność sama nie daje się pojąć inaczej, jak w stosunku z czymś bezwzględnym a rzeczywistym... bez przyjęcia czegoś bezwzględnego a rzeczywistego relatywnie sam staje się absolutem i oto jesteśmy przyparci do sprzeczności...”.



Zdaniem wielu zwolenników teorii przygodności jako zależności bytowej, przygodność bytu ma swoje ostateczne źródło w jego absolutnej zależności od przyczyny transcendentnej albo inaczej mówiąc: w zależności bytowej od przyczyny pierwszej (ostatecznej). W ujęciu tej teorii byt jest przygodny, jeżeli całą swoją naturą jakby wskazuje na istnienie bytu bezwzględnie niezależnego, uważa się, że tylko bezwzględna zależność bytu spełnia ten warunek i dlatego tylko ona może stanowić adekwatny punkt wyjścia teodycealnej argumentacji<sup>41</sup>.

Teoria ta, jak i poprzednio omawiana, ma swoich przeciwników wśród przedstawicieli teorii nawiązujących do struktury bytu, jak i wśród zwolenników teorii przygodności jako czasowości, z tym, że w stosunku do omawianej teorii pierwsi wysu-

<sup>41</sup> Por. F. van Steenberghen, *Ontologie*, Louvain 1946, 182: „Przygodność bytu skończonego polega na jego zależności od bytu nieskończonego”. A. J. Benedetto, *Fundamentals in the philosophy of God*, New York-London 1963, 30—43; A. D. Sertillanges, *Le christianisme et les philosophies*, Paris b. r. w., I, 260—268; tenże, *Dieu ou rien*, Paris 1965, 10—11: „Cały świat jest porządkiem zależności domagającym się wyjaśnienia w przyczynie, która tłumaczy się sama” (według Sertillangesa Bóg jest pierwotny w stosunku do świata nie w porządku trwania, ale w porządku zależności); tenże, *L'idée de création et ses retentissements en philosophie*, Paris 1945<sup>43</sup>, 175; Konieczność jakiejś rzeczy nie wyklucza jej uprzyczynowania. P. Teilhard de Chardin, *Les fondements et le fond de l'idée de l'évolution, Oeuvres*, III, 188: „Być stworzonym dla wszechświata jest to znajdować się w tej relacji „transcendentalnej” względem Boga, która czyni go czymś wtórnym, uczestniczącym, zawieszonym u Bóstwa przez sam rdzeń swego bytu”; K. Klószak, *Zagadnienie stworzenia świata w ujęciu P. Teilharda de Chardin*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1 (1965) 2, 276—293, gdzie krytycznie ustosunkowuje się do teilhardowskiej koncepcji stworzenia; R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, I, 137, gdzie przeciwstawiając pojęcie bytu zależnego pojęciu bytu niezależnego, za byt zależny uważa taki byt, który do swego istnienia potrzebuje innego bytu; tamże, 139—141, gdzie twierdzi, że istnienie niezależne nie musi być istnieniem absolutnym (niezależnym bezwzględnie), choć istnienie absolutne jest zawsze istnieniem niezależnym (zwraca na to już uwagę św. Tomasz z Akwinu w *I Sent.*, 8, 4, 1, gdy twierdził: „*Illud quod est primum dans omnibus esse habet esse non dependens ab alio*”).

wają, w porównaniu z zastrzeżeniami wysuwanymi pod adresem poprzedniej teorii, mniej zastrzeżeń, a drudzy więcej. Teoria ta bowiem ma charakter zdecydowanie metafizyczny. Dla strukturalnych teorii przygodności uznanie bezwzględnej zależności bytu stanowi prostą konsekwencję stwierdzenia, że składa się on z dwu realnie różnych elementów metafizycznych. W świetle tych teorii przygodność pojmowana jako absolutna zależność nie będzie jednak przygodnością w ścisłym tego słowa znaczeniu, a tylko konsekwencją, pewną cechą bytu przygodnego złożonego z realnie różniących się elementów: możliwościowego i aktualnego. Dla teorii zaś nawiązujących do czasowości bytu moment absolutnej zależności stanowi zaprzeczenie samej przygodności. Albowiem to, co jest absolutnie zależne od jakiegoś bytu koniecznego, to w rzeczy samej również jest w jakiś sposób konieczne, zdeterminowane przez ten byt. Teoria więc przygodności jako zależności bezwzględnej w świetle teorii przygodności jako czasowości, zwłaszcza czasowości pojętej jako właściwość wszelkiego realnie istniejącego bytu, jest teorią przygodności pozornej, nierzeczywistej. Poszukiwanie rzeczywistej przygodności stanowi charakterystyczną cechę filozofii współczesnej.

- e) Teoria wiążąca przygodność bytu z jego zależnością od przyczyny wolnej

Teoria ta stanowi próbę przewyciężenia zasadniczego braku wszystkich teorii nie implikujących momentu wolności. Według tej teorii samo uprzyczynowanie bytu nie stanowi o jego przygodności. Byt jest przygodny, jeżeli jego przyczyną jest byt wolny. Przygodne jest to, co jest zależne od przyczyny wolnej<sup>42</sup>.

---

<sup>42</sup> Por. F. Guimet, *Réflexions sur la contingence*, w: *L'homme devant Dieu. Mélanges offerts au Père Henri de Lubac*, Paris 1964. III, 113; A. Dodeyne, *L'expérience préphilosophique et les conditions anthropologiques de l'affirmation de Dieu*, w: *L'existence de Dieu*, Tournai

Omawianej teorii zarzuca się ze strony strukturalnych teorii przygodności wprowadzanie jako czynników tłumaczących rzeczywistość momentów irracjonalnych, woluntarystycznych. Ze strony zaś teorii przygodności jako czasowości wprowadzie nie kwestionuje się roli i znaczenia wolności w bycie, jednak wolność drugiego traktuje się często antagonistycznie i dlatego jedyną możliwą do przyjęcia formą uprzączynowania jest uprzączynowanie własne, zależność od własnej wolności, bycie przyczyną samego siebie. Zwolennicy teorii przygodności jako zależności względnej czy też bezwzględnej nie upatrują zasadniczej różnicy między zależnością bytu od przyczyny wolnej czy też bezwolnej. Ich zdaniem rodzaj przyczyny nie wpływa w sposób istotny na charakter bytu, nie decyduje o jego przygodności czy konieczności.

### Zakończenie

Ocena poszczególnych teorii przygodności, jak widać, kształtuje się w zależności od przyjmowanej teorii przygodności. Niełatwo jest więc zdobyć się na tzw. obiektywną ocenę tych

---

1963<sup>2</sup>, 159, gdzie krytykuje określanie przygodnego jako tego, co „może być i nie być”; jego zdaniem takie określanie jest wchodzeniem w dialektykę czystych pojęć i tym samym oddalaniem się od rzeczywistości przygodności; tamże, 160: „Odnowa dróg tomistycznych nie polega na angażowaniu się w dialektykę czystych pojęć, lecz na powrocie do konkretnego w całym jego bogactwie egzystencjalnym”; D. de Petter, *La caractère métaphysique de la preuve de l'existence de Dieu et la pensée contemporaine*, w: *L'existence de Dieu*, Tournai 1963<sup>2</sup>, 172, gdzie twierdzi, że istnienie i autentyczność ludzkiej wolności może być obroniona jedynie na podstawie uznania realności przygodności (to samo podkreślają: J. P. Sartre, *L'être et le néant*, Paris 1957, 562—570 oraz M. Merleau-Ponty, *Le visible et l'invisible*, Paris 1964); spośród dawnych autorów na uwagę zasługują: Duns Szkot, Ox. I, d. 39, q. 1, n. 1118, dla którego podstawę przygodności stanowi niekonieczność działania przyczyny rozumnej; św. Augustyn, *De civitate Dei*, V, 9, 3, col. 150—151, gdzie stwierdza m. in., że Bóg chciał, aby pewne rzeczy były konieczne, a inne — wolne.

teorii. Poszczególne teorie można oceniać tylko pod pewnym kątem, a mianowicie: czy posługują się względnie precyzyjnymi terminami, na ile wzbogacają określoną dziedzinę wiedzy, poszczególne systemy czy poglądy, w jakim stopniu są przydatne w filozofii, a zwłaszcza w teodycei.

Oczywiście nawet te zdawało by się konkretne punkty widzenia, oceny omawianych teorii, ostatecznie nie są jednoznacznie rozumiane przez różnych autorów i konsekwentnie, nie pozwalają na wyciąganie obiektywnych wniosków. Osobiście skłaniam się do akceptowania teorii wiążącej przygodność bytu z jego zależnością od przyczyny wolnej. Teoria ta mimo licznych braków i wielu niedopracowań zdaje się być najbardziej pełną i adekwatną. Jest przyjmowana, choć w nieco dalszej perspektywie przez zwolenników teorii przygodności nawiązujących do struktury bytu. Nie jest przyjmowana teoretycznie, ale praktycznie jest implikowana przez teorie przygodności jako czasowości. Jest wreszcie zawarta w obu teoriach przygodności jako zależności od przyczyny transcendentnej.

Wolność przyczyny transcendentnej, charakterystyczna dla tej teorii, jest implikowana przez zakładaną w wielu teoriach rozumność tej przyczyny. Rozumność zaś przyczyny transcendentnej jawi się w wielu teoriach jako moment wyjaśniający racjonalność bytu i podstawa stawiania zagadnienia racji ostatecznej bytu. W tym sensie teorie nawiązujące do struktury bytu stoją w ścisłym związku nie tylko z teoriami przygodności jako zależności od przyczyn: ostatecznej i nieostatecznej, ale także od przyczyny wolnej.

Można żywić nadzieję, że zagadnienie uprzączynowania bytu przez przyczynę wolną, doczeka się bardziej zadawalających opracowań niż dotychczasowe, zwłaszcza na gruncie tomistycznym. Nie można bowiem powiedzieć, aby problematyka ta była św. Tomaszowi obca. Na odpowiedź w tej dziedzinie czeka szereg problemów, a wśród nich również problem uprzączynowania przyczyny ostatecznej; jakiego rodzaju jest to uprzączynowanie, czym różni się od uprzączynowania przyczyn

bliższych, czym wreszcie przyczynowanie przyczyn wolnych różni się od przyczynowania przyczyn bezwolnych? Odpowiedź na te pytania nie mieści się już jednak w granicach niniejszego opracowania.

### LES THÉORIES DE LA CONTINGENCE DANS LE THOMISME CONTEMPORAIN

#### Résumé

L'article ci-présent est un essai de la présentation détaillée autant que possible de divers types de théories de la contingence qu'on peut trouver chez les thomistes contemporains. Les théories de la contingence non-thomistiques ne sont prises en considération que si elles s'accordent avec les théories thomistiques ou y sont renfermées. On traite comme secondaire le problème de rapport entre les théories discutées et la théorie (les théories) de St. Thomas d'Aquin.

Jusqu'à présent dans les typologies des théories de la contingence on se sert de deux critères. L'un d'eux est le rapport entre la théorie donnée et le domaine défini de la science; en s'appuyant sur ce critère on distingue les théories de la contingence logicales, physiques et métaphysiques, mais dans les interprétations de la „troisième voie” il y a en principe deux théories: physique et métaphysique. Un autre critère de faire la typologie des théories thomistiques de la contingence constituent les critères appliqués par des auteurs particuliers. En s'appuyant sur ces critères B. Bejze distingue les types des théories de la contingence suivants: a) les théories qui rallient la contingence à la différence réelle entre l'essence et l'existence, b) les théories ralliant la contingence à la non-appartenance de l'existence à l'essence, c) les théories qui rallient la contingence à la mutabilité ou relativité.

Dans cet article on n'applique pas de critères se rapportant à des domaines déterminés de la science. Les critères établis par les auteurs particuliers constituent le critère de la typologie des théories de la contingence admise dans cette élaboration. On prend en considération cependant non seulement ces critères qui sont admis explicitement, mais aussi ceux qu'on admet implicitement. En général on divise toutes les théories de la contingence entre celles qui se rattachent à la structure de l'être, et celles qui se rattachent à ses propriétés extra-structurelles. On divise les théories de la contingence qui se rapportent

à la structure de l'être en celles qui sont basées sur la composition de l'être de l'essence et de l'existence (sur sa structure essentielle et existentielle) et en celles, qui affirment la composition de l'être de la matière et de la forme. Et les théories qui se rapportent aux propriétés extrastructurelles de l'être sont divisées en celles qui se rapportent à sa dépendance de la cause transcendante.

Dans le cadre de la division appliquée on distingue les théories de la contingence suivantes: a) la théorie de la contingence qui rallie cette contingence à la distinction réelle entre l'essence et l'existence, b) la théorie qui rallie la contingence à la non-appartenance de l'existence à l'essence, c) la théorie qui rallie la contingence à une composition hylemorphique, d) la théorie qui rallie la contingence à n'importe quelle composition, e) la théorie qui rallie la contingence à une temporalité comme une propriété de tout être, f) la théorie qui rallie la contingence à une temporalité comme une propriété des certains êtres, g) la théorie qui rallie la contingence à n'importe quelle dépendance de la cause transcendante, h) la théorie qui rallie la contingence à la dépendance absolue de la cause transcendante.

On apprécie les théories respectives de la contingence non seulement sous l'angle de leur authenticité, mais avant tout à la lumière de leur univocation relative et de l'acuité de leurs termes, et aussi sous l'angle de leur utilité dans la formulation du point de départ adéquat à l'argumentation théodycéale de la contingence. On considère que le problème de la contingence du monde est dénouable, ou ne l'est pas, selon le sens qu'on attribue au terme „contingence”. Aussi du sens qu'attribue-t-on à ce terme dépend la valeur d'une résolution positive du problème de la contingence du monde pour les argumentations théodycéales.